

# Liliana Nawrot

---

## Źródła hermetyzmu i alchemii

---

Nowa Krytyka 10, 179-199

---

1999

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**Liliana Nawrot**

Uniwersytet Wrocławski

## **Źródła hermetyzmu i alchemii**

### **1. W kręgu kamienia filozoficznego**

Żyjemy w świecie ukształtowanym przez naukę nowożytną, która determinuje nasz sposób patrzenia na świat i przyrodę oraz określa sposób jej pojmowania. Od czasów Kartezjusza, który dokonał radykalnego podziału między duchem a materią, natura stała się tylko bezdusznym mechanizmem, obcym człowiekowi, zaś on sam przyjął postawę zewnętrznego obserwatora, który bada, mierzy, waży i rozkłada na czynniki pierwsze wszystko to, co jest zgodne z jego definicją rzeczywistości. Jednakże do połowy XVII wieku istniała całkowicie inna koncepcja świata, natury i człowieka, nazwana hermetyczną filozofią przyrody, czyli alchemią. Według tego poglądu wszechświat stanowi żywy, przeniknięty duchem organizm, a człowiek jest jego integralną częścią, zaś przyrodę pojmowano jako przejaw boskości i świętości. Proces poznawania natury był zatem drogą przybliżającą do Boga, do tego, co idealne. Symbolem tych odwiecznych dążeń do doskonałości stał się kamień filozoficzny – cel poszukiwań wszystkich alchemików. Nauka współczesna zepchnęła jednak tego typu pomysły w cień mitów i legend. Nawet chemia, która powstała przecież na gruncie doświadczeń alchemicznych, niechętnie przyznaje się do tych powiązań. Świad-

czy o tym szczególnie fragment pierwszego podręcznika chemii, w którym czytamy:

„Alchemia z chemią nie ma nic wspólnego poza podobieństwem samych nazw. Chemia jest bez wątpienia córką alchemii. Ale cóż winna córka, że jej matka jest starą wariatką”<sup>1</sup>.

Tymczasem hermetyzm, alchemia i idea kamienia filozoficznego nie są jakimś absurdalnym wytworem ludzkiego umysłu, ale konkretną wizją świata, przyrodniczo-etyczną koncepcją ukształtowaną na przestrzeni wieków w wyniku różnych przemian społecznych, kulturowych i naukowych, dających umieścić się w czasie i przestrzeni. Lecz w obliczu dokonań i odkryć współczesnej nauki, poglądy alchemików mogą wydawać się banalne, a może nawet infantylne. To zapewne jest przyczyną tego, że zagadnienia hermetyzmu, a zwłaszcza alchemii, nie należą obecnie do tematów zbyt często podejmowanych w literaturze akademickiej, pomimo że światopogląd ten stanowi fascynujący zbiór różnych doktryn filozoficznych, religijnych, etycznych, a także i naukowych, powstałych w ciągu setek lat.

Hasło hermetyzm kojarzy się z mroczną wiedzą z zamierzchłej przeszłości, której nikt już nie jest w stanie w pełni zrozumieć, zaś alchemia jest często sprowadzana do tajemniczych praktyk, mających na celu głównie wyprodukowanie sztucznego złota i eliksiru życia. Alchemicy natomiast bywają przedstawiani jako ludzie, którzy próbowali w swych laboratoriach urzeczywistnić absurdalne marzenia o kamieniu filozoficznym i gotowych w tym celu „[...] do wejścia w grzeszny związek ze złym duchem”<sup>2</sup>.

Sam termin hermetyzm dotyczy zespołu wierzeń, idei, koncepcji filozoficznych i praktyk przekazanych w literaturze hermetycznej –

---

<sup>1</sup> Cyt. za W. Hubicki: *Alchemia i chemia w Polsce w XVI wieku*. „Kosmos”, 1960, R. VI, z. 1(21), s. 32.

<sup>2</sup> F. Beneveni: *Dzieje alchemii, czyli nauki o kamieniu filozoficznym*. „Przeгляд Europejski” R. II, z. 4. Warszawa 1863, s. 458.

„Corpus Hermeticum” (zredagowanej między III w. p.n.e. a III w. n.e.), zwanej tak od imienia legendarnego twórcy Hermesa Trismegistosa. Jednym z najważniejszych tekstów tego zbioru była „Tablica Szmaragdowa”<sup>3</sup>. Zawierała ona podstawowe aksjomaty wiedzy alchemicznej i uważano ją za klucz do tajemnicy kamienia filozoficznego. Alchemia zaś nie była tylko sztuką wytwarzania złota, lecz hermetyczną filozofią przyrody, obejmującą wiele problemów.

„Opus magnus – pisze Beneveni – czyli nauka wielkich czynów, tak jak święta nauka, uczyła nie tylko o metalach [...] lecz i o całej Naturze [...]”<sup>4</sup>.

---

<sup>3</sup> Tekst „Tablicy Szmaragdowej” jest krótki, przytaczam go zatem w całości:

„Słowa tajemne Hermesa Trismegistosa.

1. Prawdziwe, bez kłamstwa, pewne i najprawdziwsze.
2. To, co jest niżej, jest jak to, co jest wyżej, a to, co jest wyżej, jest jak to, co jest niżej, dla przeniknięcia cudów jedynej rzeczy.
3. I tak jak wszystkie rzeczy powstały z jednego, z myśli jednego, tak wszystkie rzeczy zostały zrodzone z tej jednej rzeczy, poprzez przystosowanie.
4. Ojcem jego jest Słońce, matką Księżyc; wiatr wynosił go w swym łonie, karmicielką jego jest ziemia.
5. Ojciec wszelkiego stworzenia całego świata jest tutaj.
6. Siła jego jest zupełna, jeżeli zamieni się w ziemię.
7. Oddzielisz ziemię od ognia, subtelne (lotne) od gęstego, z wolna, z wielką zręcznością.
8. Wznosi się z ziemi ku niebu i powtórnie zstępuje na ziemię i otrzymuje siłę wyższych i niższych. Tak posiadasz chwałę całego świata. Dlatego odstąpi od ciebie wszelka ciemność.
9. Ta jest wszelkiej mocy potężna siła: ponieważ zwycięży wszelką rzecz subtelną i przeniknie każde ciało stałe.
10. Tak został stworzony świat.
11. Takie będą cudowne przystosowania, których sposób jest tu zawarty.
12. Dlatego jestem nazwany Hermesem Potrójnie Wielkim (Hermes Trismegistos), posiadającym trzy części filozofii całego świata.
13. To jest zupełne, co powiedziałem o działaniu Słońca”.

Cyt. za: R. Bugaj: *Hermetyzm*. Wrocław–Warszawa–Kraków 1991, s. 120.

<sup>4</sup> F. Beneveni: op.cit., s. 218.

Hermetyzm stanowił teoretyczną, a alchemia praktyczną część wiedzy, której celem było badanie tajemnic wszechświata i mechanizmów nim rządzących, przenikanie tajemnic żywej, przepelnionej duchem natury i jej praw, poznanie sekretów życia i śmierci, wartości ludzkiej egzystencji, określenie miejsca człowieka i relacji z otaczającym go światem. Zagadnienia alchemii zdaniem S. Swieżawskiego, „[...] daleko wykraczały poza praktyczne zabiegi, zmierzające do uzyskania różnych szlachetnych metali, a rozwijająca się w ich zasięgu problematyka miała na wielu odcinkach charakter bardziej filozoficzno-przyrodniczy, a nawet wprost filozoficzny [...]”<sup>5</sup>.

W nauce, jak zauważył R. Bugaj, ukształtowały się dwa poglądy dotyczące pochodzenia hermetyzmu i alchemii. Według pierwszego, kolebką ich jest starożytna Grecja, drugi zaś głosi, iż jest nią Egipt. Głównym przedstawicielem pierwszego poglądu jest T. Zieliński, drugiego – R. Reitzenstein. Zdaniem natomiast M. Eliadego zarówno hermetyzm jak i alchemia są twórcami późnego hellenizmu. Dyskusje nad pochodzeniem hermetyzmu i alchemii trwają do dziś. Niewątpliwie do ich powstania przyczyniły się: 1) filozofia grecka, 2) wiedza Egiptu, 3) starożytne wierzenia i mity. Nadal wiele pytań pozostaje jednak bez konkretnych, ścisłych odpowiedzi, takich, jakich wymaga współczesna nauka.

Według T. Zielińskiego hermetyzm już u swoich źródeł podzielił się na tzw. hermetyzm wyższy i hermetyzm niższy. Pierwszy obejmował filozofię i teologię, drugi zaś był systemem praktyk magicznych i alchemicznych. Podobny podział przeprowadza M. Eliade, dzieląc literaturę hermetyczną na dwie kategorie: popularną (astrologia, magia, nauki tajemne, alchemia) i naukową (teologia, filozofia). W okresie starożytnym obydwie nurty przenikały się ze sobą, łączyła je jedność intencji, poszukiwań i celu. Epokę średniowiecza zdominowała tradycja astrologiczno-magiczno-alchemiczna, która ulegając wielu wypaczeniom przyczyniła się do powstania mitów o alchemii jako wiedzy sza-

---

<sup>5</sup> S. Swieżawski: *Dzieje filozofii europejskiej w XV wieku*, t. V. „Collectanea Theologica” 1980, s. 347.

tańskiej. Odnowę więzi między hermetyzmem filozoficzno-teologicznym a magiczno-alchemicznym przyniósł dopiero renesans.

Dlaczego tak wielu ludzi przez tyle wieków wierzyło w możliwość otrzymania kamienia filozoficznego i poświęciło swoje życie podążając za mitem, próbując urzeczywistnić legendę? Wiązało się to zapewne z odwiecznym ludzkim pragnieniem „oczyszczenia”, uzyskania poznania i doskonałości, a koncepcja kamienia filozoficznego realizowała właśnie ideę doskonalenia poprzez wiedzę. Trudno bowiem przypuszczać, że chodziło tylko o otrzymanie złota i eksperymentalne potwierdzenie „świętego” dogmatu starożytności o jedności materii i związanej z tym możliwości transmutacji. Różne elementy filozoficzne i religijne składające się na myśl hermetyczną i alchemiczną wskazywałyby raczej na to, iż idee kamienia filozoficznego można traktować jako technikę rozwoju duchowego.

Prawdziwi alchemicy, adepci świętej wiedzy, czyli alchemii, byli ludźmi, którzy poświęcali swym badaniom najczęściej całe życie. Należeli do poszukiwaczy prawd wiecznych, dążących do doskonałości zarówno w wymiarze materialnym, jak i duchowym. „[...] ci, co uprawiali teoretyczną i praktyczną alchemię – pisze Swieżawski – byli często przekonani, że właśnie tą drogą zbliżają się do rozwiązania zagadki życia”<sup>6</sup>. Alchemik, poznając i odczytując odwieczne prawa przyrody, doskonalił swoje umiejętności i swoją wiedzę. Poznanie misterium natury było dla niego drogą wiodącą na wyżyny ducha. Wyrazem tych dążeń był właśnie kamień filozoficzny – tajemnicza substancja od wieków poszukiwana przez alchemików. Miała ona posiadać właściwości przemieniania metali nieszlachetnych w złoto, wydzielania eliksiru życia, leczenia chorób, przedłużania życia, doskonalenia duszy ludzkiej, odrodzenia duchowego.

„[...] mniemano, że posiadacz Kamienia Filozoficznego nabywa zarazem wiele wiadomości i cnót. Bowiem jakim spo-

---

<sup>6</sup> Ibidem, s. 347.

sobem uszlachetnia metale, [takim] uszlachetnić może także i wzniesić ducha człowieka i oczyścić jego ciało”<sup>7</sup>.

Wiara w te cudowne właściwości kamienia filozoficznego była wśród alchemików powszechna i na przestrzeni wieków przyczyniła się do powstania wielu legend.

Sam proces powstawania kamienia filozoficznego był związany nie tylko z szeregiem działań chemicznych, lecz także z przemianami wewnętrznymi i rozwojem duchowym samego alchemika.

„Nacisk położony na cnoty i przymioty alchemika – pisze M. Eliade – świadczy o tym, że nie chodzi wyłącznie o operacje laboratoryjne: alchemik musi być zdrowy, pokorny, cierpliwy, niewinny; jego umysł musi być wolny i zestrojony z dziełem; alchemik winien jednocześnie pracować i medytować itd.”<sup>8</sup>

Według tradycji hermetycznej „operacja Słońca” obejmowała cztery etapy, które miały odpowiadać kolejnym stopniom doskonalenia się alchemika. Przemiana miała się dokonywać przez ogrzewanie na ogniu metali szlachetnych: złota i srebra. W pierwszej fazie masa przyjmowała kolor czarny („królestwo Merkurego”). Był to powrót do pierwotnego stanu materii i zarazem symbol „śmierci wewnętrznej” alchemika. Przemiana w kolor biały („królestwo Diany”) oznaczała odpuszczenie grzechów, niewinność, oczyszczenie; zmiana barwy masy na czerwoną („królestwo Wenera”) – uwznioślenie. Końcowym stadium było otrzymanie kamienia filozoficznego. Etap ten zwano też „królestwem Apolla” – alchemiczny symbol odrodzenia na wyższym poziomie. Cały ten proces został streszczony w słynnej alchemicznej formule: V.I.T.R.I.O.L.: „Visita Interiora Terrae Recitificando Invenis Occultum Lapidem” (Zejdź we wnętrze Ziemi, a przez oczyszczenie znajdziesz

<sup>7</sup> F. Beneveni: op.cit., s. 242.

<sup>8</sup> M. Eliade: *Historia wierzeń i idei religijnych*, t. III. Warszawa 1995, s. 170.

tajemny kamień)<sup>9</sup>. Dla alchemików złoto było symbolem boskości, szlachetności, najwyższej mądrości, wiedzy ezoterycznej, prawd wiecznych, doskonalenia tego, co ważne materialnie i duchowo. Wierzono, że „ci co w starożytności słynęli ze swych cnót i obszernych wiadomości, posiadali bez wątpienia Kamień Filozoficzny”<sup>10</sup>. Przyjrzymy się zatem źródłom powstania hermetyzmu i alchemii.

## 2. Grecja i Egipt

Sam wyraz *chemia* pochodzi najprawdopodobniej z Egiptu, na co wskazuje fakt, że w starożytności był on zwany czarnym krajem – *ke-mi*, *chemi* – od koloru gleby, przedrostek *al* został dodany później przez Arabów. Zalążki wiedzy, zwanej później alchemią, przedostały się do Egiptu z Babilonii. Przemawia za tym odkrycie dokonane na początku naszego wieku w Babilonii, gdzie znaleziono, pochodzący z VII wieku p.n.e. fragment dzieła pt. „Wrota pieca”, zawierającego przepisy o urządzeniu pieca i opisy różnych operacji alchemicznych. Interesujący jest również fakt, iż w tekście nazwy metali były powiązane z imionami bóstw babilońskich, a podobne przyporządkowanie będzie miało miejsce w średniowiecznej i renesansowej alchemii, gdzie metale nazywano imionami bóstw rzymskich.

Cała wiedza egipska skupiała się i rozwijała w świątyniach, będących „[...] i szkołami, i gabinetami zoologicznymi, i obserwatoryjami astronomicznymi, i miejscami kształcenia moralnego, i wystawą sztuk pięknych, i domami zdrowia zarazem”<sup>11</sup>. Przedstawicielami inteligencji w Egipcie byli w zasadzie tylko kapłani, gdyż dostęp do wiedzy był ograniczony, i tylko ludzie odznaczający się szczególnymi zaletami umysłu i charakteru, gotowi doskonalić się przez całe życie, mogli dostąpić zaszczytu pobierania nauk, przekazywanej w dodatku w for-

---

<sup>9</sup> Akrostychy ułożony przez alchemika Bazylego Valentina.

<sup>10</sup> F. Beneveni: op.cit., s. 242.

<sup>11</sup> J. Ochorowicz: *Wiedza tajemna w Egipcie*. Warszawa 1898, s. 11.



mie inicjacyjnych wtajemniczeń. Wymogi stawiane kandydatom do nauki sprawiły, że kapłani egipscy stali się moralnymi pierwowzorami późniejszych alchemików, zaś opowieści o ich nadzwyczajnej, niezwyklej, głęboko ukrytej i pilnie strzeżonej „świętej wiedzy”, opartej w rzeczywistości na bacznych obserwacjach i głębokich przemyśleniach, przyczyniły się później do powstania wielu legend i traktowania hermetyzmu i alchemii jako nauki tajemnej. Kapłani egipscy na przestrzeni wieków stworzyli bardzo precyzyjny system przyrodniczo-filozoficzny, także ich wiedza praktyczna stała na bardzo wysokim poziomie, o czym może świadczyć umiejętność wytwarzania szkła, produkcja doskonałych imitacji kamieni szlachetnych i półszlachetnych, otrzymywania stopów metali, barwników i farbowania tkanin kilkoma kolorami jednocześnie. Te i podobne im informacje były podstawą rozwoju alchemii. Egipcjanie znali też własności obijania i załamywania światła, „[...] były w świątyniach egipskich posągi, które kiwały głową na znak potwierdzenia [...]. Kapłani egipscy umieli też fabrykować węże spiszowe, które pełzały, podnosiły głowę i syczały”<sup>12</sup>. Z kolei tego rodzaju sztuczki bywały w późniejszych wiekach wykorzystywane przez oszustów i szarlatanów. Egipt zasłynął także sztuką leczenia i mumifikowania, zaś wiedza astronomiczna i architektoniczna budzi podziw do dziś.

Okolo V wieku p.n.e. ośrodkiem nauki i kultury greckiej stały się Ateny. Potęga polityczno-gospodarcza miasta-państwa oraz jego struktura społeczna (niewolnictwo) sprzyjały rozwojowi intelektualnemu. Był to klasyczny okres filozofii greckiej, której centralnym zagadnieniem stał się człowiek i jego dzieła. W cieniu drzewek oliwnych greccy myśliciele starali się uporządkować wiedzę o świecie i ludzkim życiu. Większość ich badań miała jednakże charakter teoretyczny, dotyczyło to również nauk przyrodniczych, które miały formę abstrakcyjnych systemów filozoficznych. Mimo wszystko właśnie tego typu rozważania wywarły wpływ na powstanie i ukształtowanie się podstawowych założeń hermetyzmu i alchemii.

---

<sup>12</sup> Ibidem, s. 63.

Głównym problemem frapującym pierwszych filozofów były zagadnienia kosmologiczne oraz – podjęte już przez orfików – zagadnienie wielości–jedności istniejącego wszechświata. Szukając źródeł hermetyzmu i alchemii należy też zwrócić uwagę na teogonię orfików. Według niej czas stworzył w eterze jajo, z którego wyszedł pierwszy z bogów – Eros – stwórca świata i innych bogów. Ale Zeus połknął Erosa i wszystko, co ten stworzył. Następnie sam, od nowa stworzył cały świat. Mit ten realizuje filozoficzną i religijną potrzebę, aby wszystko, co stworzone, wywodziło się od czegoś jednego, jakiejś wspólnej przasady. Warto zwrócić uwagę na koncepcję jaja, z którego wyłonił się pierwszy bóg i wszechświat. Możliwe, że do tego mitu nawiązuje „filozoficzne jajo” alchemików, w którym odbywać się miała przemiana metali. Jajo w alchemii stało się symbolem wszechświata, miejscem i przedmiotem wszelkich przemian, materii pierwszej, z której wszystko się wywodzi. Żółtko było symbolem złota, białko – srebra.

Zapoczątkowany przez orfików problem wielość–jedność, wyrażony w słynnym powiedzeniu Musajosa „[...] z jednego wszystko powstaje w tym samym się pogrąża”<sup>13</sup>, nadal był głównym tematem rozważań greckich myślicieli.

„Spośród pierwszych filozofów – pisze Arystoteles – większość przyjmowała zasady w formie materii jako jedyne zasady wszystkich rzeczy; z niej bowiem są utworzone wszystkie byty, z niej najpierw powstały i w nią w końcu po zniszczeniu się obróca (przy czym substancja pozostanie, a zmieniają się tylko jej cechy); to jest według nich elementem i zasadą wszystkiego; i dlatego, jak sądzą, ani nic nie powstaje, ani nic nie ginie, ponieważ tego rodzaju byty zawsze się zachowuje [...]; musi wszak istnieć jakiś byt, jeden albo więcej niż jeden, z którego powstają wszystkie inne rzeczy, podczas gdy on sam trwa [...] Tales twierdził, że woda jest zasadą (dlatego też dowodził, że Ziemia unosi się na wodzie) [...]. Anaksymenes i Diogenes uznali powietrze za

<sup>13</sup> Cyt. za A. Krokiewicz: *Zarys filozofii greckiej*. Warszawa 1995, s. 69.

wcześniejsze od wody i za najbardziej pierwotne ze wszystkich elementów, natomiast Hipposos z Metapontu i Heraklit z Efezu uznali za taki element ogień; wreszcie Empedokles przyjął cztery elementy, dodając do wymienionych czwarty – ziemię; te bowiem elementy trwają wiecznie i nie powstają, a jedynie w większej lub mniejszej ilości łączą się w jedno bądź odłączają od jedności<sup>14</sup>.

Na podstawie tych rozważań, przede wszystkim teorii Empedoklesa o czterech żywiołach, w postaci których manifestuje się materia, ukształtował się podstawowy aksjomat wiedzy alchemicznej, głoszący jedność materii. W okresie hellenistycznym zasada monizmu alchemicznego będzie przedstawiona w sposób symboliczny, w postaci węża pożerającego własny ogon, zwanego Uroboros<sup>15</sup>. Od pierwszych filozofów przyrody wywodzi się także pogląd zwany hylozoizmem, według którego wszelka materia jest w jakiejś mierze ożywiona. Doktryna ta, przejęta później przez stoików, stała się podstawą hermetycznej koncepcji materii.

Istotna w dziejach kształtowania się myśli hermetycznej i alchemicznej była także koncepcja Heraklita i Empedoklesa, dotycząca ognia, który został przez nich uznany za najbardziej aktywny element. Alchemicy, na wzór Heraklita, pojmowali ogień jako przasadę, pierwiastek podstawowy zarówno w wymiarze materialnym, jak i duchowym. Płonący ogień był dla alchemików symbolem oczyszczenia, doskonalenia, wiecznego ruchu, życia i przemieniającej się natury, heraklitejskiej „stałej zmienności”. Na gruncie filozofii Heraklita i Empedoklesa sformułowano jedną z zasad alchemicznych: „ogniem natura się odnawia”. Istotny w filozofii Heraklita jest także model poznania introspektywnego. „Szukam i pytam samego siebie” – pisze Heraklit, „Poznaj samego siebie” – głosi napis u wrót wyroczni w Delfach, tak

<sup>14</sup> Arystoteles: *Metafizyka*, 983 b. Warszawa 1984.

<sup>15</sup> Wąż Uroboros wyobrażał przemianę materii, stapianie, rozpuszczanie i przemienianie pod wpływem rozkładu. W środku skróconego węża umieszczony był napis: „Jedno we wszystkim”.

też brzmi maksyma Sokratesa. Ta zasada stanie się kolejnym aksjomatem wiedzy hermetycznej i alchemicznej. Do niej również odnosi się wspomniana wyżej formuła V.I.T.R.I.O.L., oznaczająca też symboliczne „zejście” człowieka w głąb siebie, „zajrzenie” w swoją duszę, zdobycie samoświadomości, prawdy o sobie samym. W doktrynie Heraklita pojawia się pojęcie Logosu i związany z tym motyw poszukiwania czegoś niezmiennego, stałego, czyli alchemicznej prawdy wiecznej. Już dla milezyjczyków wszechświat miał wymiar najwyższej doskonałości i „kosmicznej sprawiedliwości”, o czym może świadczyć słynny 9 fragment Anaksymandra: „Skądkolwiek jednak wszelki byt się wywodzi, w tym musi znajdować swój kres z konieczności, ponieważ jedno drugiemu musi płacić karę i grzywnę wedle sędziowskiego orzeczenia Czasu”<sup>16</sup>. Jednakże u filozofa z Efezu Logos pełni rolę rozumnego prawa natury, o charakterze duchowym, który stanowi o jej doskonałości. Logos przenika wszystko, także człowieka. Poznając zatem siebie i otaczający świat człowiek przybliża się do doskonałości, będącej pewną formą *sacrum*.

Szczególnie ważna dla rozwoju hermetyzmu była nauka Pitagorasa, dzięki której przeniknęła również do filozofii greckiej wiedza egipska. Jak pisze T. Zieliński: „W samej rzeczy, tradycje greckie najznakomitsze umysły wysyłają po wiedzę do Egiptu. Podanie głosi, że Homer, Orfeusz, Thales, Demokryt, Pytagoras, Solon i Plato uczyli się u kapłanów egipskich”<sup>17</sup>. Pitagorejczycy przejęli, rozwinęli i pogłębili koncepcję orfików. Na podstawie ascetycznych idei „życia orfickiego” Pitagoras utworzył związek o charakterze zakonu etyczno-naukowego, gdzie zdobywanie wiedzy było drogą doskonalenia moralnego i religijnego. Przyjęto także formę przekazywania wiedzy w formie inicjacji i wtajemniczeń, co było typowe dla orfików (misteria) i kapłanów egipskich. Pitagoras, jak zauważył M. Eliade, stworzył fundamenty „wiedzy całościowej”, w której dążenie do poznania i kult mądrości stanowiły

---

<sup>16</sup> Cyt. za J. Gajda: *Teorie wartości w filozofii przedplatońskiej*. Wrocław 1992, s. 55.

<sup>17</sup> J. Ochorowicz: *op.cit.*, s. 13.

fundament zasad etycznych i religijnych, kierujących życiem doczesnym człowieka i prowadzącym do szczęśliwego życia po śmierci. Ten typ wiedzy holistycznej, o charakterze soteriologicznym, będą próbowali realizować późniejsi alchemicy, co szczególnie stanie się widoczne w okresie renesansu.

Na powstanie hermetyzmu ogromny wpływ miała także kosmogonia Platona, przedstawiona w dziele „Timajos” – jego najsłynniejszym dialogu. Opierając się na wierzeniach orfickich i filozofii pitagorejskiej, Platon stworzył mistyczną wizję świata i przyrody, wprowadzając czynnik nadprzyrodzony. Według tej koncepcji świat materialny i widzialny powstał dzięki dobroci Boga i był odzwierciedleniem świata wiecznego, idealnego.

„Świat bowiem jest rzeczą najpiękniejszą spośród zrodzonych, a jego budowniczy jest najdoskonalszą z przyczyn. Konsekwentnie, świat zrodzony w tych warunkach został utworzony według modelu, który jest przedmiotem rozumu i myśli, i jest tym samym. Jeśli tak się rzeczy mają, jest absolutnie konieczne, aby ten świat był obrazem jakiegoś innego świata. [...] gdy Bóg zaczynał składać ciało świata, używał do tego celu ognia i ziemi. [...]. Musi między nimi znajdować się jakieś wiazadło, które by je ze sobą łączyło [...]. Dla tej przyczyny Bóg umieścił powietrze i wodę w środku między ogniem i ziemią [...]. Tak zebrał i złożył [Bóg] niebo widzialne i dotykalne [...]. Organizacja świata pochłonęła w całości każdy spośród czterech elementów [...]. Co do Duszy, Bóg umieścił ją w środku ciała świata, rozciągnął ją poprzez całe ciało, a nawet poza nie, i owinał je nią”<sup>18</sup>.

Nauka o ideach, jako hierarchii bytów doskonałych, była jedną z podstaw alchemicznej idei dążenia do doskonałości. Platon, nawiązując do orficko-pitagorejskich koncepcji, uważał, że doskonaląc swoją wiedzę, człowiek doskonalił siebie. Poznanie rozpoczyna się jednak od

---

<sup>18</sup> Platon: *Timajos*, 29 a–34 a. Warszawa 1986.

rzeczy materialnych, „ziemskich”, jak pisze w „Uczcie”<sup>19</sup>, lecz celem są doskonale idee, istota rzeczy, „piąte ujawnienie”, o którym jest mowa w „Liście VII”<sup>20</sup>. Tak został ustalony alchemiczny kierunek poznawania: wiedza o otaczającej przyrodzie, jej prawach i mechanizmach, stanowiła podstawę uchwycenia tego co niewidzialne i wznoszenia na wyżyny ducha. Do tego alchemicy dołączyli, powtarzający się wielokrotnie w filozofii, model poznania introspektywnego. W platońskim „Timajosie” widać też szczególnie symbolikę mikrokosmosu–makrokosmosu, będącą kolejnym aksjomatem alchemicznym. Duchowy związek człowieka ze wszechświatem wyraża Platon w stwierdzeniu, że Demiurg

„wyzaczył jedną duszę dla każdej gwiazdy. Umieścił je na nich jak na rydwanach i pouczył o naturze świata. [...] Ten, kto będzie żył dobrze przez czas oznaczony, powróci mieszkać do swojej gwiazdy i będzie prowadził na niej życie szczęśliwe, podobne do życia tej gwiazdy”<sup>21</sup>.

Wydaje się też, iż platońska nauka o ideach i świecie materialnym, jako odbiciu świata idei, ma związek z Tablicą Szmaragdową, zwłaszcza z drugim wersem: „To, co jest niżej, jest jak to, co jest wyżej, a to, co jest wyżej, jest jak to, co jest niżej, dla przeniknięcia cudów jedynej rzeczy”<sup>22</sup>.

Filozofem, którego nauka miała największy wpływ na powstanie hermetyzmu i alchemii, był Arystoteles. Jego doktryna stanowiła jedną z ważniejszych teorii ówczesnego przyrodoznawstwa, lecz równie ważne znaczenie miała w starożytnej i średniowiecznej alchemii. Arystoteles przyjął od swych poprzedników naukę o czterech żywiołach, dodał jednakże do nich piąty element – lotny, nieuchwytny, niewidoczny, zwany piątą esencją (*quinta essentia*). To właśnie alchemicy uznali za

<sup>19</sup> Platon: *Uczta*, 211 B. Warszawa 1984.

<sup>20</sup> Platon: *Listy*, 341 e. Warszawa 1987.

<sup>21</sup> Platon: *Timajos*, 41 e–42 c.

<sup>22</sup> Cyt. za R. Bugaj: op.cit., s. 120.

istotę wszystkich ciał i ważny punkt swoich badań i poszukiwań. Każdemu z elementów Arystoteles przypisywał dwie podstawowe „natury”, czyli jakości: ogień – suchy i gorący, powietrze – gorące i wilgotne, woda – wilgotna i zimna, ziemia – zimna i sucha. Ciepło i zimno stanowiły jakości czynne, wilgoć i suchość – bierne. Według Arystotelesa żywioły mogą ulegać wzajemnym przemianom, zwłaszcza gdy mają wspólną jakość, wtedy też wszystkie rzeczy powstają i giną. Właśnie na tej doktrynie o przemianach żywiołów cała wiedza alchemiczna oparła swoją wiarę w możliwość transmutacji metali. Podobnie jak u Empedoklesa i Heraklita, ważną rolę w koncepcji żywiołów Arystotelesa odgrywał ogień. Był on jedynym żywiołem pozbawionym czynnika biernego, który wywoływał ginięcie, stanowił więc element twórczy, sprawiający, że wszystko dojrzewa i może dążyć do osiągnięcia doskonałości. Ta koncepcja ugruntowała alchemiczną ideę ognia jako siły twórczej i doskonalącej. Kolejnym, ważnym dla rozwoju alchemii punktem była jego wizja rzeczywistości materialnej. Wcześniejsi filozofowie twierdzili, że substancją jest materia. Z kolei dla Platona istniały dwa światy – wiecznych i nieprzemijających idei oraz zmiennej i przemijającej materii, substancją według niego były idee. Arystoteles połączył te dwa światy w postaci substancji, która była złożeniem idei – formy i materii. Pogląd ten, zwany później hylemorfizmem, przejęli alchemicy. Warto także wspomnieć, iż słowa Arystotelesa, że „Działalność człowieka naśladuje naturę”<sup>23</sup>, stały się mottem wszelkich działań alchemików.

Przenieśmy się teraz w świat mitów, które miały największy wpływ na powstanie hermetyzmu i alchemii.

### 3. Hermes Trismegistos i mity „oczyszczenia” duchowego

Egipski bóg Thot był lunarnym bóstwem miary, porządku i prawa. Przypisywano mu wynalezienie mowy i pisma. Był patronem wszelkiej

---

<sup>23</sup> Arystoteles: *Meteorologika*, ks. IV, 381 b. Warszawa 1990.

wiedzy, nauki i medycyny. Uważano go za wynalazcę formuł czarnoksiężkich, patrona astrologii i magii. Thot odprowadzał dusze do Królestwa Zmarłych, pełnił też rolę pośrednika, gdyż łączył w sobie tajemną wiedzę świata żywych i umarłych.

Greckim odpowiednikiem Thota był Hermes – syn Zeusa i tytanki Mai. Starożytni artyści przedstawiali go jako uśmiechniętego młodzieńca w wielkim kapeluszu ze skrzydełkami, które były symbolem jego nieuchwytności i szybkości w przemieszczaniu się. Nieodzownym atrybutem Hermesa była także laska opleciona dwoma węzami. Stała się ona pierwowzorem laski czarnoksiężkiej. W panteonie greckim Hermes zajmował miejsce pośrednika między światem żywych a światem umarłych, dlatego nazywano go bogiem o dwóch obliczach. Początkowo czczony jako bóstwo pasterskie, z czasem zaczął pełnić inne funkcje. Chytry i przebiegły Hermes stał się patronem złodziei, podróżnych i kupców. Pełnił również rolę posłańca i sługi innych bogów. Figlarny bożek miał być także wynalazcą ćwiczeń gimnastycznych, opiekunem wiedzy i nauki. Uważano go także za dawcę mowy, liczb i pisma. Bóg-posłańiec miał także drugą stronę swojej natury. Był „przewoźnikiem dusz”, odprowadzał dusze do świata pozagrobowego, choć tu kończyła się władza innych bogów olimpijskich. Nawet sam Zeus nigdy nie odważył się przekroczyć progu Podziemnego Królestwa. Wszelkie kontakty żywych ze zmarłymi odbywały się za pośrednictwem Hermesa (np. mit o Orfeuszu i Eurydyce). Podobnie jak Thot, był uważany za boga czarów, czarodziejstwa i magicznych zaklęć, znał bowiem zarówno tajniki świata żywych, jak i sekrety mrocznych podziemi.

Okolo III wieku p.n.e., w wyniku przenikania się kultur Egiptu i Grecji, zaczęto utożsamiać Thota z Hermesem. Przyczynił się do tego fakt, iż obydwaj bogowie pełnili role magów, przewoźników dusz, pośredników między dwoma światami. W wyniku identyfikacji Thota i Hermesa powstała legendarna postać Hermesa Trismegistosa, która przetrwała w alchemii i hermetyzmie aż do XVII wieku.

Symboli i ukryte przesłania zaczerpnięte z mitologii oraz starożytne obrzędy stanowiły bardzo istotny element w kształtowaniu się hermetyzmu i alchemii, bowiem również w nich tkwiły korzenie idei



oczyszczenia i dążenia do doskonałości. Przypatrzmy się zatem bliżej niektórym mitom. Szczególnie interesujący jest grecki mit Demeter i Persefony. Kiedy Persefona, córka bogini plonów i urodzaju Demeter, została porwana do Hadesu, rozgniewana matka zesłała na ziemię suszę i głód. Zrozpaczona bogini nie powróciła na Olimp, lecz w przebraniu starej kobiety udała się do Eleusis. Tam, przez nikogo nie rozpoznana, została opiekunką nowo narodzonego dziecka królowej Metaniry. Demeter postanowiła uczynić chłopca nieśmiertelnym i wiecznie młodym. W tym celu co noc nacierała go ambrozją i wkładała do ognia, aby zniszczyć w nim wszystko co ziemskie i przemijające. Pojawia się tu kolejne źródło alchemicznej idei doskonalenia przez ogień. Jednakże pewnej nocy te zabiegi podpatrzyła królowa i zniweczyła zamiary Demeter<sup>24</sup>. Wtedy bogini ukazała się w całym swym majestacie i zapowiedziała, że nauczy ludzi pewnych rytuałów, ale nie wcześniej niż odnajdzie córkę. Klątwa rzucona przez boginię plonów prawie zniszczyła ziemię, więc król bogów – Zeus – musiał w końcu sprowadzić Persefonę. Hadesowi udało się jednak skłonić ją do zjedzenia ziarna granatu, wskutek czego przez cztery miesiące musiała przebywać w podziemiach<sup>25</sup>. Demeter odzyskawszy córkę powróciła na Olimp, a ziemi przywróciła jej dawny wygląd. Lecz przedtem, zgodnie z obietnicą, nauczyła ludzi „boskich rytów”, zwanych misteriami eleuzyńskimi. Inicjacyjna forma kultu związana z oczyszczeniem wtajemniczonych miała całkowicie inny wymiar, niż nieudana próba inicjacji w ogniu syna królowej. Kulminacyjny moment misterium wymagał obecności obydwu bogiń. W czasie obrzędu dokonywała się przemiana kondycji ludzkiej i choć inicjowani nie osiągnęli nieśmiertelności, to uczestnictwo w misteriach zapewniało oczyszczenie i szczęśliwe życie po śmierci. Przypomina to misteria orfickie<sup>26</sup>. Kto choć raz uczestniczył

---

<sup>24</sup> Uważano, że podpatrywanie działań bogów przez śmiertelników jest profanacją.

<sup>25</sup> To motyw mityczny, według którego ten, kto spróbował pożywienia ze świata zmarłych, nie może wrócić do świata żywych.

<sup>26</sup> Misteria orfickie zobowiązywały jednak do przestrzegania określonych zasad przez całe życie, a ich „obchody” miały raczej charakter prywatny. Misteria

w misteriach, nie stawał się po śmierci mdłym cieniem, czego tak bardzo obawiali się bohaterowie Homera. Nic dziwnego, skoro nawet sam Achilles mówił o życiu pozagrobowym:

„Odyssei! Ty chcesz w śmierci znaleźć mi pociechę? Wolalbym do dzierzawcy iść pod biedną strzechę na parobka, i w roli grzebać z ciężkim znojem, niż tu panować nad tych cieniów mamych rojem!”<sup>27</sup>

Należy tu jeszcze zwrócić uwagę na postać Persefony. Jej czasowy pobyt w Podziemnym Królestwie sprawia, że podobnie jak Thot i Hermes staje się pośredniczką między dwoma światami, posiadającą tajemną wiedzę o każdym z nich. Symboliczna „śmierć” Persefony i jej powrót do świata żywych zostają uwiecznione ustanowieniem misteriów, które mają na celu inicjacyjne oczyszczenie i doskonalenie duchowe. Warto wspomnieć, że wtajemniczenie odbywało się w jaskini, a nowicjusz musiał wydobywać się z więzów i iść w kierunku światła palących się pochodni. Przypomina to platońską metaforę jaskini – symbol niedoskonałości ludzkiego poznania i wiedzy. Z tej pieczary, gdzie wszystko jest uludą cieni, człowiek powinien wyjść i dążyć do „światła mądrości”, świata idei.

Kolejną mitologiczną postacią, która miała wpływ na kształtowanie się idei hermetyzmu i alchemii był Apollo – syn Zeusa i Latony. Uważany za najpiękniejszego z bogów, Apollo był patronem wyroczni i wróżb, wieszczów, śpiewaków i poetów (magia słowa). Przypisywano mu cnoty spokoju (spokój apolliniński), poszanowania prawa, porządku i harmonii. Był też bogiem rytuałów oczyszczenia, kiedyś bowiem sam za zabicie smoka Pytona musiał odbyć pokutę. Wszyscy natchnieni przez Apolla wieszczce i poeci słynęli ze swej mocy oczyszczania i prorokowania. Z Apollem jest przecież związany mit „wieszczka” Orfeusza. Wierzono również, że wizje zsyłane przez Apolla prowadzą do wyż-

---

eleuzyńskie odbywały się tylko przez dziewięć dni w roku, lecz były obrzędami państwowymi.

<sup>27</sup> Homer: *Odysseja*, pieśń XI. Wrocław 1948.

szego zrozumienia i mądrości. Nauka i wiedza były więc traktowane jako dary boskie, dokładnie tak samo swoją sztukę pojmowali alchemicy, a Apollo został uznany za symbol doskonalenia duchowego. Nieprzypadkowo ostatni etap procesu otrzymywania kamienia filozoficznego nazywał się Królestwem Apolla. Wtedy następował koniec doskonalenia materii, zaś osiągnięcie tego poziomu było jednoznaczne z zakończeniem „inicjacji” duchowej samego alchemika.

#### 4. Okres hellenistyczny. Idea kamienia filozoficznego

W 336 roku p.n.e. na tron wstąpił Aleksander Wielki. W wyniku jego podbojów terytorialnych wyłoniła się nowa kultura, zwana hellenistyczną. Gdy Grecja utraciła samodzielność, ośrodkiem kulturalno-naukowym stała się, założona w 332 roku p.n.e. przez Aleksandra Wielkiego, Aleksandria. W tym okresie filozofia jako nauka została rozbita na logikę, fizykę i etykę. Zwłaszcza ta ostatnia była głównym tematem rozważań podejmowanych w tym okresie. Filozofia przestała być tylko teoretyczną wiedzą, a jej podstawowym zadaniem stało się stworzenie naukowej teorii życia w zgodzie z naturą i całym wszechświatem. Nowa epoka (trwająca do około 30 roku p.n.e. – podbój Egiptu przez Rzym) charakteryzowała się przenikaniem różnych nurtów filozoficznych, kulturowych, naukowych i religijnych. Powstawały nowe teorie i systemy, „pod godłem tedy Hermesa-Thota religia grecka połączyła się z egipską; następstwem tego połączenia – pisze Zieliński – był podział hermetyzmu na wyższy i niższy [...]: hermetyzm wyższy [...] pozostał greckim w duszy i tylko stroną zewnętrzną przystał do panteonu egipskiego; na odwrót, hermetyzm niższy [...] pozostał w swej istocie egipskim, acz wchłonął w siebie pierwiastki greckie, i inne cudzoziemskie [...]”<sup>28</sup>. Na tym gruncie powstał hermetyzm zwany grecko-egipskim. Według Eliadego wszyscy historycy nauk są zgodni, że można wyróżnić trzy okresy w kształtowaniu się alchemii grecko-egipskiej:

---

<sup>28</sup> T. Zieliński: *Hermes Trzykroć-Wielki*. Zamość 1921, s. 46.

„1. Epoka przepisów technicznych związanych z operacjami aliażu, barwienia i imitacji złota (np. Papirusy z Lejdy i Sztokholmu, pochodzące z III wieku przed Chr.); 2. Epoka filozoficzna, którą zapoczątkował prawdopodobnie Bolos de Mednes (III wiek przed Chr.), a której wyrazem jest *Physika kai Mystika*, apokryficzny traktat przypisywany Demokrytowi; wreszcie epoka literatury alchemicznej we właściwym sensie, tzn. Zosimusa (III–I w.) i jego komentatorów (IV–VI w.)”<sup>29</sup>.

Początkowo hermetyzm i alchemia rozwijały się tylko w kręgach hellenistycznego kapłaństwa. Starożytni uczeni skrupulatnie sporządzali notatki z doświadczeń laboratoryjnych, spisywali stare, ustne przekazy, próbując stworzyć z nich pewną harmonijną całość. Jednak „święta wiedza” dość szybko zaczęła wydostawać się tajemniczych zaułków świątyń, łącząc się z koncepcjami gnostyckimi, wschodnim czarodziejstwem, mistycyzmem i kabalistyką żydowską, która przekazała hermetyzmowi imponującą mistykę i magię liter i liczb. Jednocześnie tajemna wiedza Egiptu stawała się coraz bardziej mglista i niezrozumiała, nawet dla samych kapłanów. Zaczęły się natomiast pojawiać interpretacje starych tekstów, powstawały nowe teorie i koncepcje, a literatura hermetyczna zyskiwała coraz większą popularność.

Podobno pierwszym alchemikiem starożytności był Bolos de Mednes z Egiptu, zaś jego pisma, w których powoływał się na mądrość magów perskich i sekrety świątyń egipskich, zostały uznane za źródło wiedzy hermetycznej i alchemicznej. Końcowy etap starożytności opowiadał duch poszukiwań religijnych, w wyniku czego centralnym punktem rozważań filozoficznych stała się soteriologia. Koncepcja życia doczesnego, pojmowanego jako środek, droga do życia wiecznego oraz potrzeba wiary, autorytetu i objawienia, sprawiły, że filozofia zaczęła się przekształcać w doktryny religijne. Warto też zwrócić uwagę na fakt, iż w okresie hellenizmu sam proces zdobywania wiedzy i mądrości (opartej na filozofii) miał niemalże wymiar religijny i był formą doskonalenia duchowego. Natomiast źródłem inspiracji nowej religijności byli: Orfeusz, Pitagoras i Platon, a także inicjacyjna trady-

---

<sup>29</sup> M. Eliade: *op.cit.*, s. 197.

cja misteriów eleuzyńskich. Z nowych, powstałych w tym czasie koncepcji filozoficznych, hermetyzm wchłonął metafizykę Filona, emanacyjny panteizm Plotyna wraz z jego doktryną oczyszczenia duchowego. Potrzeba wzorcowej postaci mędrca i wymagania epoki spowodowały, że mitologicznego Hermesa Trismegistosa zaczęto z czasem uważać za postać historyczną, za starożytnego króla, lekarza, cudotwórcę, filozofa i proroka, a „Corpus Hermeticum” uznano za teksty święte, objawione przez boskiego Hermesa. W ten sposób w okresie hellenistycznym ugruntowały się etyczne koncepcje hermetyzmu, znajdując idealny grunt dla swego rozwoju,

Najwcześniejsze pisma alchemiczne, które dotrwały do naszych czasów, pochodzą z I wieku. Ich autorem miał być Demokryt<sup>30</sup>, któremu przypisywano autorstwo wspomnianej już „Physika kai Mystika”. Był on także założycielem pierwszej szkoły hermetycznej. Do najsłynniejszych jego uczniów należeli Pammenes i Maria Żydówka – pierwsza kobieta alchemiczka. W okresie hellenizmu, kiedy to bardzo licznie powstawały różne organizacje zamknięte o charakterze religijnym, założono także gminy hermetyczne, których członkowie poprzez specjalny sposób życia i zdobywanie wiedzy starali się dążyć do doskonałości i wyzwolenia z więzów śmierci. Wzorowano się przy tym na ideach „życia pitagorejskiego”, nawiązującego, jak już wspomniano, do orfizmu. Właśnie wtedy hermetyzm zaczął pełnić rolę systemu filozoficzno-etycznego, przyrodniczego, a także religijnego, będącego później jednym z głównych współzawodników chrześcijaństwa.

Mniej więcej w tym czasie pojawiła się idea kamienia filozoficznego jako symbolu wartości wyższych, prawd wiecznych oraz doskonałości duchowej i materialnej. Koncepcja ta zawierała całą wiedzę hermetyczną i alchemiczną, była punktem kulminacyjnym ich rozwoju. Przemianę materii alchemicy traktowali prawie jak mistyczny dramat bóstwa – mękę, śmierć i odrodzenie, a człowiek, który w tym uczestniczy sam ulega transmutacji, czyli przemianie inicjacyjnej. Szczególnie

---

<sup>30</sup> Wymienionego Demokryta nie należy utożsamiać z Demokrytem z Abdery (ok. 460–370 p.n.e.).

wyraźnie obrazuje to słynny „Traktat o sztuce” napisany przez najsłynniejszego alchemika starożytności i głosiciela idei kamienia filozoficznego – Zosimosa. Tekst, opowiadający o sennej wizji autora (taka forma podnosiła wartość pisma, gdyż alchemicy dużą wagę przywiązywali do objawień udzielanych we śnie), zawiera opis transmutacji metali poprzez „śmierć” materii i jej „odrodzenie” na wyższym poziomie w postaci złota. Jednakże traktat jest w rzeczywistości poświęcony procesowi przemian duchowych kapłana Iona, który chce otrzymać kamień filozoficzny. Kapłan we śnie Zosimosa przeżywa prawdziwe tortury, zostaje spalony w ogniu, lecz w końcu powraca do życia w duchowo nowej postaci, staje się „złotem”, czyli zyskuje symboliczną doskonałość i nieśmiertelność. Pisma Zosimosa, na którego alegorycznym i symbolicznym stylu wzorowali się późniejsi alchemicy, były końcowym etapem kształtowania się zasad hermetyzmu, alchemii i idei kamienia filozoficznego.

Co prawda znaczna część poszukiwań alchemików, pod wpływem astrologii, magii i mistycyzmu, zaginęła w mrokach zabobonów, przesądów i absurdalnych pomysłów. Powstała też kategoria alchemików zwanych „dmuchaczami”, traktujących alchemię jako łatwy sposób wzbogacenia się lub dochodową metodę oszukiwania ludzi. Mimo to alchemia przyczyniła się do wielu ważnych odkryć oraz powstania interesujących teorii i systemów filozoficzno-przyrodniczych. Hermetyzm i alchemia stały się fenomenem kultury, nauki i filozofii starożytności, średniowiecza i renesansu, choć na przestrzeni wieków uległy wielu przemianom. W pewnym sensie ziściły się marzenia alchemików o przemianie metali, gdyż współczesna fizyka udowodniła, że drogą przemian jądrowych rzeczywiście można otrzymać z metali nieszlachetnych złoto.